

Ewangelia z niedzieli: Dwóch synów

Ewangelia 26 niedzieli okresu zwykłego (rok A) wraz z komentarzem. „Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego”. Nie zadowalajmy się myśleniem, że już robimy wystarczająco dużo dla Boga. Świadomość własnych grzechów i skrucha za nie pomaga nam otworzyć się na Boże miłosierdzie i przemienić całe nasze życie w miłą Bogu ofiarę.

Ewangelia (Mt 21,28-32)

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu:

«Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: „Dziecko, idź i pracuj dzisiaj w winnicy”. Ten odpowiedział: „Idę, panie!”, lecz nie poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: „Nie chcę”. Później jednak opamiętał się i poszedł. Który z tych dwóch spełnił wolę ojca?» Mówią Mu: «Ten drugi».

Wtedy Jezus rzekł do nich:

«Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć».

Komentarz

Scena ewangeliczna rozgrywa się w Świątyni Jerozolimskiej. Jezus przebywa tam nauczając lud, a niektórzy arcykapłani i starsi zbliżyli się do Niego, przerywając mu w przykry sposób i prosząc Go, aby wyjaśnił, kto dał mu moc czynienia tego, co robił (por. Mt 21, 23-27). Postacie te myślały, że tylko one były w stanie nauczać ludzi prawa Bożego, jako autentyczni interpretatorów Bożej woli i przewodnicy wybranego przez Pana ludu.

Jezus odpowiada im przypowieścią, która pasuje do tematu o wielkiej tradycji w Izraelu: różne reakcje dwóch braci na to samo wydarzenie. Historie o Kainie i Ablu, Izmaelu i Izaaku, czy Ezawie i Jakubie były dobrze znane tym ludziom. W tym

przypadku jeden z braci stwierdza, że chce wypełniać wolę ojca - jak te postacie, które stają twarzą w twarz z Jezusem - ale mimo to nie robi tego. Z drugiej strony, drugi publicznie wyraża swoją odmowę zrobienia tego, o co prosił ich ojciec - jak każdy grzesznik, który działa wbrew prawu Bożemu - ale potem ponownie się nad tym zastanawia, żałuje i wypełnia wolę ojca.

Zarówno wówczas jak i teraz, nie brakuje ludzi, którzy nie mają nic przeciwko Bogu, ale ich odpowiedź na Boskie wymagania jest tak niechętna, że przy najmniejszej trudności, nie podejmują już tego, co powinni, a co więcej, uważają się za wystarczająco usprawiedliwionych. Ich praktyka religijna jest tak rutynowa, że nie przeszkadza im w najmniejszym stopniu pozostawienie na marginesie swojego życia tego, co jest ważne dla Boga.

Słowa Jezusa są zaproszeniem do podjęcia działania. „Musimy — ty i ja — pamiętać — mówił św. Josemaría — i przypominać innym ludziom, że jesteśmy dziećmi Boga i że Ojciec nasz zwraca się do nas z tym samym wezwaniem, co właściciel winnicy z przypowieści ewangelicznej, który powiedział do syna: Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy!

Zapewniam was, że jeżeli codziennie będziemy się starać o to, aby swoje osobiste obowiązki traktować jako Bożą prośbę skierowaną do nas, nauczymy się wypełniać do końca swoje zadania z możliwie jak największą doskonałością ludzką i nadprzyrodzoną. Może czasami będziemy się buntować — jak ów starszy syn, który odpowiedział: Nie chcę — lecz rychło ogarnie nas skrucha i ze wzmożonym wysiłkiem poświęcimy się wypełnianiu swoich obowiązków”[1].

Jezus dobrze zna ludzkie serce i jest świadomy trudności i konfliktów, z którymi musimy się zmagać każdego dnia, zarówno w naszym własnym wnętrzu - napięcie aby przezwyciężyć lenistwo lub niechęć, jak i w sferze rodzinnej, zawodowej i osobistej - aby być bardziej uważnym na to, co robią inni, niż na to, co jest dla nas właściwe, nawet jeśli inni tego nie robią. Jak zauważa papież Franciszek, wspominając między innymi tę scenę, Jezus „znał niepokoje i napięcia rodzin, włączając je do swoich przypowieści: od sytuacji, kiedy dzieci opuszczają swoje domy, aby spróbować przygód (por. Łk 15, 11-32), aż po trudnych synów, których zachowania nie sposób wyjaśnić (por. Mt 21, 28-31) lub ofiary przemocy (por. Mk 12, 1-9)”[2]. Bóg rozumie nasze trudności, ale cierpliwie czeka na naszą poprawę i na naszą hojną odpowiedź, jak w przypadku zbuntowanego syna.

Zakończenie przypowieści wyrażone jest mocnymi słowami: „Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego” (w. 31). To znaczy, że ci, którzy cierpią z powodu swoich grzechów i mają pragnienie czystego serca, są bliżej Królestwa Bożego niż wielu, którzy nazywają siebie chrześcijanami, ale są leniwi. Oni myślą, że robią wystarczająco dużo, i nie pozwalają, aby ani skrucha za ich grzechy ani aby miłość Boga dotknęła ich serc.

[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 57.

[2] Papież Franciszek, *Amoris laetitia*, nr 21.

Francisco Varo // Photo:
Maximilien Scharner - Unsplash

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/gospel/niedziela-26tydzien/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-26tydzien/)
(28-03-2026)